

illustracyi stamtąd. Czynimy to obecnie, dla tem żywszego i rzeczowego napiętnowania gwałtu tam na ludności polskiej dokonanego — aby niezwykle ten fakt bezprawia znalazł uwypuklenie „ku wiecznej rzeczy pamiątce”. Polityczną, a raczej apolityczną stronę tego smutnego faktu przedstawiły obszernie pisma codzienne — nasze ilustracje niech posłużą jako dokument historyczny z życia jednej z naszych dzielnic, najbardziej narodowo zagrożonych. Na ilustracjach tych ujrzą nasi czytelnicy fragmenty krwawej niedzieli w Bielsku, jak żandarmi uzbrojeni w nastawione bagnety i nabite karabiny pędzili spokojnie idący pochód polskich Sokołów.

Jedna z naszych ilustracyi przedstawia grupę poranionych Polaków, ofiary napastliwej hakaty, rozpanoszonej na kresach zachodnich.

III. międzynarodowy turniej tenisowy w Krakowie.

Ruchliwa sekcya tenisowa Akadem. Związku Sportowego w Krakowie urządziła w tych dniach III. międzynarodowy turniej tenisowy. Zawody te ściągnęły licznych uczestników ze wszystkich dzielnic polskich, oraz wybitnych sportsmenów Austrii, którzy wyrażali się jak najpochlebniej o swych polskich przeciwnikach, znajdując wśród nich wielu doskonałych graczy. Zgłoszeń napłynęło do 9 zawodów bez i z przeddawaniem 255. Najwybitniejszym uczestnikiem był znakomity mistrz Austrii, delegat



Wycieczki do Krakowa: Grupa skautów z Łańcuta.

austriackiego Związku Lawn. Tennis., p. Curt v. Wessely, pozatem wyróżniali się z obcych pp. Bum (partner Wessely'ego), v. Kummer, Librowicz i panna Janetta. Z pośród uczestników z miast polskich oka-



Trzeci międzynarodowy turniej tenisowy w Krakowie: Grupa uczestników turnieju.



Orgie hakaty w Bielsku-Białej: Komisarz Zieliński stara się nakłonić zgromadzone tłumy do opuszczenia Rynku.

zali się wytrawnymi graczami: Kleinadel i Jakimowicz z Warszawy, Misiewicz i Zachar ze Lwowa, panna Nowakówna i Szwed z Krakowa i w. i.

Nowe sanatorium we Lwowie.

Nadmiaru szpitali i domów zdrowia, jak wiadomo, Galicya nie posiada. Statystyka ciągle wykazuje, o ile w tej dziedzinie, jak zresztą wogóle na polu higieny i lecznictwa, Galicya pozostaje w tyle poza innymi krajami Austrii. To też otwarcie każdego nowego szpitala czy domu zdrowia uważać należy nie tylko za powstanie nowego przedsięwzięcia, lecz za krok postępu na drodze uzdrowienia kraju. Zwłaszcza, gdy są one urządzone tak wzorowo, jak otwarte temi dniami sanatorium „Czerwonego Krzyża” we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej 117.

Poświęcono je bardzo uroczysto. W uroczystości wzięli udział między innymi: namiestnik dr. Korytowski, marszałek Niezabitowski z małżonką, prezydent miasta Neumann, komenderujący generał Koloszvary, wiceprezydent dr. Dembowski, wiceprezydent Bugno, członek Wydziału krajowego dr. Bernadzikowski, znakomity chirurg prof. dr. Rydygier, prof. dr. Schramm, prof. dr. Wiczkowski, prof. dr. Ziembicki i t. d. Po uroczystości goście zwiedzili